Rok VI. **Nr. 206**

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 8 września 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Polacy w Niemczech.

Upośledzenie gospodarcze mniejszości narodowych w Niemczech. Antymniejszościowa polityka gospodarcza Niemców prowadzona jest zazwyczaj w ten sposób, że zewnętrznie trudno jest im udowodnić tendencję antypolską. Czasami jednak zdarzają się wypadki, które jasno wykazują antymniejszościowy charakter poszczególnych ekonomicznych poczynań Niemiec. Kilka takich wypadków z ostatniego czasu przytaczają opolskie „Nowiny Codzienne“, wychodząc z słusznego założenia, że — przygważdżając je — przynosi się jeden dowód więcej, że Niemcy przez całą swoją politykę gospodarczą dążą do ubicia życia mniejszościowego w granicach swego państwa. Oto dokumenty:

Nadprezydent prowincji górnośląskiej wydał dn. 9. 4. 25 r. okólnik tajny do landratów, w którym poleca im za wszelką cenę niedopuścić do tego, by obywatele polscy i niemieccy obywatele narodowości polskiej nabywali grunta miejskie.

Pruski minister opieki społecznej wydał rozporządzenie dn. 23 5. 26 r. w którem podobne stanowisko zajmuje w sprawie budowania mieszkań dla robotników rolnych. Istnienie okólnika tajnego nadprezydenta prowincji górnośląskiej zostało przyznane przez rządowe czynniki niemieckie, które na skutek sejmowej interwencji posła Baczewskiego anulować go musiały, udzielając najostrzejszej nagany urzędnikowi, który go podpisał. Antymniejszościowa tendencja ministerjalnego rozporządzenia potwierdzoną została pismem prezydenta międzynarodowej Komisji Mieszanej dla G. Śląska do Związku Polaków. Prezydent Komisji Mieszanej pisze, że odpowiednie przepisy rozporządzenia tego nie znajdą zastosowania na G. Śląsku.

Zewnętrznie okólnik unieważniono, a moc antypolskich przepisów i rozporządzeń zawieszono copra wda na terenie górnośląskim. Jednak mniejszość polska znajduje się także poza terenem górnośląskim, a na samym Górnym Śląsku nadal uprawia się ekonomiczną politykę antypolską.

Mniejszość polska siedzi także w Prusach Wschodnich. Pruski minister rolnictwa odnośnie pruskiej polityki osadniczej i budowlanej oświadczył w Królewcu dnia 22. 8. 26 r. niedwuznacznie, że pruska polityka ta w Prusach Wschodnich służyć musi w pierwszej linji celom narodowościowym, agrarnym ludnościowo politycznym“. Narodowościowe i ludnościowo polityczne cele niemieckiej polityki w Prusach Wschodnich są niczem innem jak celami germanizacyjnymi tamże zamieszkałych mniejszości polskich.

Na Górnym Śląska zaś kierownik Kulturamtu w Raciborzu w pierwszej połowie 1926 r. nie przyznał chałupnikom polskim w Lubowicach prawa do nabycia ziemi, gdyż są „Wszechpolakami“.

Cóż pomoże zewnętrzne anulowanie nadprezydenta okólników i zawieszanie w mocy ministerjalnych rozporządzeń, jeżeli w praktyce Kulturamty lub inni ministrowie pruscy prowadzą i propagują nadal skrajnie antymniejszościową politykę ekonomiczną? (Nowiny Codzienne).

Sprawy polskie.

Regulowanie cen.

Ostatni „Dziennik Ustaw“ ogłasz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej upoważniające ministra spraw wewnętrznych, by w porozumieniu z ministrami skarbu, przemysłu i handlu wraz rolnictwa regulował, a) przemiał zbóż chlebowych i wypiek, b) cen przetworów chlebowych, mięsa i jego odzieży, obuwia, nafta, węgla i żelaza oraz wyznaczał ceny tych artykułów na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionej wymiany. Winni przekroczenia będą karani 6 tygodniowem więzieniem względnie grzywną do 100 złotych.

Prywatne „ważne narady“.

Pobyt p min. Piłsudskiego w Wilnie.

Półurzędowy „Nowy Kurjer Polski“ donosi: „Dn. 30 zm. o godz. 7 minut 30 rano przybył do Wilna Marszałek Piłsudski. Marszałkowi towarzyszyli płk. Prystor i adjutant Marszałka por. Galiński. Na dworcu witali Marszałka inspektor armji gen. Rydz Smigły, zastępca dowódcy obozu warownego generał Kubin oraz komendant Wilna płk Bobiatyński. Mar-

Najnowsze wiadomości własne.

Generał Primo de Rivera podaje się do dymisji. Generał Primo de Rivera prosił króla o dymisji. Król dymisji nie przyjął.

Naród stoi po stronie gen. de Rivery. Większość narodu jako też i wojsko stoją po stronie generała. Wszystkie oddziały i oficerowie artylerji zostali oddani pod sąd wojenny.

Jedynie w Barcelonie doszło do starć, gdzie zostało 2 zabitych i 2 rannych.

Naród rozstrzygnie o losach Grecji. Generał Condilis oświadczył że nie zamierza objąć dyktatury po generale Pangalosie.

Zgromadzenie Narodowe zwołane będzie dnia 24 X br., gdzie naród rozstrzygnie o losach Grecji.

W Hiszpanji pozatem spokój. Gen. Primo de Riwera przyjął dziś przedstawicieli wojskowych i wybitnych osobistości cywilnych. Wszelkie dzienniki zagraniczne na pograniczu zostały skonfiskowane.

Sanacja Austrji w Genewie. Austrja zażądała w Genewie 28.000.000 Shillingów.

Zamachówcy pociągu schwytani. Z Berlina donoszą, że dziś w nocy zostało przychwyconych 2 osobników, którzy brali udział w zamachu na pociąg w Lehrte. Są nimi niejakiś Weber i Schlesinger obydwaj bezrobotni.

Dr. Benesz prezydentem Rady Ligi Narodów. Na prezydenta Rady Ligi Nar. wybrany został Dr. Benesz.

Norwegja przeciw rozszerzeniu Ligi Narodów. Z Kopenhagi donoszą, że potwierdza się wiadomość, jakoby Norwegja miała wystąpić przeciw powiększeniu Rady Ligi Narodów.

Porozumienie Stalin-Sinowjew. Z Warszawy donoszą, że pomiędzy Stalinem a Sinowjewem doszło do ugody.

Generał Averescu w Rzymie. Prezydent ministrów rumuńskich gen. Averescu konferuje w Genewie ze sekr. stanu Grandi. Dnia 14. 9. wyjeżdża gen. do Rzymu celem omówienia spraw włosko-rumuńskich.

Pożar kina w Irlandji. Wielki pożar Kina wybuchł w Irlandji przy którem zginęło 40—50 osób, dużo osób rannych.

Krótki przegląd polityczny.

Dalsze rugi i zmiany. Skrzyński wraca. Zamieszki w Hiszpanji. — Gen. chiński Czangsolin chce wyrzucić bolszewików z Chin i Chiny zjednoczyć. — Prześladowanie bolszewików. — Coraz większy ucisk kościoła katolickiego. — Walki w Syrji i drobne wiadomości.

Pisma warszawskie donoszą, że po ukończeniu obrad Ligi Narodów w dyplomacji polskiej nastąpią wielkie zmiany. I tak ma wrócić do czynnego życia politycznego, a może nawet wstąpić do rządu pan Aleksander Skrzyński. Odwołani być mają prawico wcy: poseł Kozicki z Rzymu i Chłapowski z Paryża oraz posłowie Kętrzyński z Moskwy i Sokal z Genewy.

Podczas demonstracji komunistycznej na przedmieściu Wola w Warszawie wydarzyły się starcia między komunistami a publicznością. Oddział policji, który rozpędzał pochód komunistyczny, idący ulicami Warszawy, otrzymał silne poparcie ze strony publiczności która współdziałała przy rozpędzaniu komunistów. Doszło do bójki ulicznej na pięści i laski. Pogotowie opatrzyło trzy osoby ranne. policja zaś aresztowała 39 osób.

Samobójstwo „sanatora“. W niedz. wieczorem wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia współpracownik „Głosu Prawdy“ organu przewrotu majowego Leon Piotrowski, który pracował w administracji tegoż pisma. Denat pozpostawał był współpracownikiem administracji „Kurjera Polskiego.“ Przyczyną samo bójstwa był rozstrój nerwowy.

Pracując w tego rodzaju wydawnictwie łatwo dostać obłędu.

Odjazd prof. Kemmera został do nieograniczonego terminu odroczony.

Zaburzenia w Hiszpanji. W Hiszpanji powstał między oficerami artyleryjnymi a rządem czyli raczej dyktatorem Primo de Riverą spór o awanse. Spór ten groził wybuchem. Kiedy nagle wszyscy oficerowie artylerji pewnego dnia wrócili z urlopu nie wezwani do tego grzez rząd, Primo de Rivera zrozumiał, że chodzi o zamach. Wydał więc z podpisem króla dekret zwalniający wszystkich oficerów artylerji, a na ich miejsce wyznaczył oficerów rezerwy.

Pozatem nad całą Hiszpanją ogłoszono stan wojenny. Jak donoszą dalej, do buntu oficerów artylerji przyłączyły się w Kadiz 3 tamtejsze okręty wojene Urzędowo donoszą, że w niektórych okolicach bunt został już załagodzony.

Bunt ten w obecnym czasie jest bardzo niedogodny dla Hiszpanji i czyn oficerów hiszpańskich jest wyraźną zdradą państwa i narodu hiszpańskiego.

O plebiscyt w Hiszpanji. Centralny komitet unji patrjotycznej zwrócił się do rządu o zezwolenie na urządzenie w całej Hiszpanji w czasie od 11. do 13. bm. plebiscytu, przy pomocy którego naród hiszpański miałby wypowiedzieć swą opinję o działalności rządu, a specjalnie o działalności Primo de Rivery. Ministerstwo spraw wewn. zezwoliło na urządzenie plebiscytu i zaleciło władzom administracyjnym bezstronność dla zagwarantowania prawdziwości wyrazu uczuć całego narodu.

Zaostrzenie się zatargu rosyjsko—chińskiego. Jak donoszą z Charbina, gen. Czangsolin skonfiskował na rzecz Chin kolej rosyjską w wschodnich Chinach. Podczas układów, jakie rozpoczęto między Czangsolinem a bolszewikami, zażądał gen. chiński, aby bolszewicy zupełnie się wynieśli z Chin, a bolszewicką armję chińską (tak zwaną narodową) jemu poddali. Czangsolinowi chodzi o zjednoczenie Chin i ukończenia w ten sposób krwawej walki domowej toczącej się bez końca.

O coraz to straszniejszych prześladowaniach przez bolszewików donoszą z Ukrainy i Białorusi.

Aresztowania szczególnie wśród duchowieństwa tak prawosławnego jak i katolickiego trwają nadal. Ogólna ilość osadzonych w więzieniu mińskiem duchownych wynosi przeszło 120. Nie dziw, że poważne zaburzenia włościańskie na Białej Rusi trwają w dalszym ciągu.

Najpoważniejsze rozmiary przybrały ostatnio zaburzenia w powiecie witebskim, gdzie musiano wysłać znaczne oddziały kawalerji oraz kanne sekcje G. P. U.

Walka religijna w Meksyku wcale się nie zakończyła. Przed sejmem meksykańskim prezydent Kalles zaatakował bardzo ostro kler katolicki, zarzucając mu popieranie ruchu rewolucyjnego i składając nań całą odpowiedzialność za krew, która się przelała W konkluzji zażądał Calles przejęcia przez państwo wszelkiego mienia kościelnego i zapowiedział, iż przedłoży ustawy, określające numerus clausus dla duchowieństwa wszystkich wyznań, to znaczy liczby, któreby przewidywały maxymalną cyfrę duchownych, mających prawo pełnienia obowiązków kapłańskich na terenie państwa.

Represje w stosunku do Kościoła katolickiego stosowane są przez rząd w dalszym ciągu. Ogółem zamknięto dotychczas 13 kościołów, 73 klasztory oraz 130 szkół wyznaniowych, poza granice państwa wydalono dotychczas 190 księży, pochodzących z poza Meksyku.

Walki w Syrji. Do Damaszku wkroczyło 500 powstańców, zostali jednokowoż wyparci 40, z nich w czasie walk poległo.

szałek zabawi w Wilnie prawdopodobnie dwa dni poczem wyjedzie do Druskienik na tygodniowy urlop. Pobyt marszałka w Wilnie ma charakter prywatny.

Natomiast wychodzące w Wilnie „Słowo" po opisaniu przywitania p. ministra spraw wojskowych na dworcu wileńskim dodaje:

Marszałek odjechał do inspektoratu armji, gdzie odbywa ważne narady z gen. Śmigłym.

Do tego dodaje Gazeta Warszawska Poranna: Jak więc jest naprawdę? „N. Kurjer Polski" zapewnia, że p. minister Piłsudski bawi w Wilnie prywatnie. „Słowo" donosi, że odbywa „ważne narady" z gen. Rydzem-Śmigłym.

Sprzeczność tych dwóch informacyj można by tylko wyjaśnić przypuszczeniem, że te „ważne narady" mają charakter prywatny. Tak jak n. p. miały słynne rozmówki przez aparat Hughesa gen. Tokarzewskiego z por. Zaćwilichowskim o instrukcjach dla Wandy do Anglji.

W ostatnim nrze „Por. Gaz. Warsz." donosi, się że p. min. Piłsudski bawi na manewrach w Wilnie.

O budowę floty handlowej.

Delegat Min Handlu i Przemysłu komandor Pistel powrócił z Gdańska do Warszawy, gdzie zbierał oferty na budowę nowych polskich statków handlowych. W Gdańsku złożyły oferty wszystkie trzy stocznie gdańskie, poza tem złożyły oferty stocznie niemieckie, szwedzkie i finlandzkie. W dniach najbliższych rząd będzie rozpatrywać złożone oferty i wybierze najkorzystniejsze, stawiając warunek, aby dwa statki morskie były wykonane przed 1 maja 1927 r. Chodzi tu o statki, które podtrzymywałyby stałą komunikację pasażerską na linji Gdańsk, Sopot, Gdynia, Puck i Hel. Pojemność statków ma wynosić 600 tonn czyli przewozić tysiąc pasażerów.

Koszta utrzymania w Warszawie.

Komisja dla badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie stwierdziła, że w ciągu sierpnia ceny żywności wzrosły o 3,8 proc., opału o 9,7 proc. Ogółem koszty utrzymania wzrosły o 2,5 procent.

Nowe rozporządzenia podatkowe.

Ministerstwo Skarbu wyda wkrótce szereg rozporządzeń podatkowych. I tak postępowanie licytacyjne będzie zmienione o tyle, ze każdy podatnik otrzyma na trzy dni przed licytacją zawiadomienie o niej. Ponadto Ministerstwo Przemysłu i Handlu przewiduje obniżenie podatku obrotowego dla handlu hurtowego do 1 proc. Wreszcie będzie wydane rozporządzenie w sprawie jednolitego postępowania wobec rzemieślników. Dotychczas bowiem byli oni uważani badź za robotników. bądź za kupców, wobec czego skala podatkowa nie była jednolita.

Ochrona polskiego robotnika w Niemczech.

Dnia 1 września odbyło się w Ministerstwie Pracy i Op. Społ. nadzwyczajne posiedzenie rady reemigracyjnej. Obradom przewodniczył dyrektor urzędu emigracyjnego Stanisław Gawroński. Przedmiotem obrad była sprawa konwencji emigracyjnej z Niemcami. Państwowa Rada Emigracyjna powzięła rezolucję domagającą się od rządu polskiego takiej umowy z Niemcami, któraby zabezpieczała robotnikom polskim osiedlonym w Niemczech od lat kilku lub kilkunastu swobodne wykonanie swych obowiązków zawodowych w takim samym zakresie, w jakim rząd polski zapewnia je robotnikom niemieckim, żyjącym na obszarze państwa polskiego.

Francuzi rzekomo zamierzają wycofać swe wojska z okupowanej północnej części Palatynatu oraz z okolic nad rzeką Nahą.

We Francji szalała onegdaj straszna burza. W restauracjach francuskich ograniczono ilość dań do dwuch.

Nagrodę podczas rajdu cyklistów niemieckich którzy przejechali też Pomorze zdobył Gdańszczanin właściciel ziemski Adolf Wolff.

34 osoby zabite przez Tajfun w Japonji. Nad środkową Japonją przeciągnął olbrzymi tajfun, który wyrządził w kraju duże szkody materjalne jak również spowodował szereg wypadków śmierci. Dotychczas liczbę osób, które zginęły wskutek tajfunu, oblicza się na 45 osób. Ilość rannych jest bardzo poważna. Szereg domów i masywnych zabudowań runęło. Na lotnisku w Akenogahara kilkanaście aparatów lotniczych zostało strzaskanych a 40 poważnie uszkodzonych. W Jakohamie zatonęło 2 statki żeglarskie, przyczem utonęło 25 marynarzy.

Sprawy gospodarcze.

— Polska Szkoła Handlowa w Gdańsku. Na podstawie zasadniczego pozwolenia Senatu gdańskiego z dnia 23 sierpnia 1926. Nr. IV II 381 26 otwiera Macierz Szkolna w Gdańsku z początkiem października rb. dwuletnią średnią szkołę handlową koedukacyjną z programem, zastosowanym do podobnych szkół handlowych niemieckich, istniejących na terenie Wolnego Miasta Gdańska, a utrzymywanych przez Senat.

Absolwenci powyższej szkoły otrzymają świadectwo w języku polskim i niemieckim, uprawniające ich do uzyskania tych samych stanowisk, co i świadectwa handlowych szkół gdańskich tego samego typu.

Do tej szkoły może się zapisać młodzież obojga płci po ukończeniu 7 mio klasowej szkoły powszechnej lub 3 ch klas szkoły średniej ogólno-kształcącej. Młodzież, która powyższych warunków nie posiada, a jest w 14 tym roku życia, może być przyjęta na podstawie egzaminu wstępnego.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje Dyrekcja szkoły w Gdańsku Langgarten 80 a) natychmiast, osobiste zaś od 15 września br. w godzinach od 10—12 rano i od 4—5 po południu. Przy zgłoszeniu pisemnem i osobistem należy przedłożyć 1. metrykę urodzenia lub chrztu i 2. ostatnie świadectwo szkolne. Jeżeli zgłaszający się kandydat(ka) ukończył (a) szkołę powszechną lub 3 cią klasę szkoły średniej dawniej niż w ostatnim roku, winien w takim razie przedłożyć ponadto życiorys i świadectwo moralności.

Opłata szkolna wynosi 1. wpisowe (jednorazowe) 4 guldeny gdańskie, 2. czesne miesięczne 12 guldenów gdańskich. Ubożsi uczniowie mogą uzyskać częściowe lub całkowite zwolnienie od opłaty.

KRONIKA.

Dziś: 7 9 26	Marek, Stefan i Melchior, mm. Regina, p. Słońca wschód 5.21 zachód 18.34 Księżyca wschod 5. 6 zachód 19. 8
Jutro: 8 9 26	M. B. Narodzenie, Hajdrjan, pp. m. Słońca wschód 5.23 zachód 18.32 Księżyca wschód 6.13 zachód 19 25

Z miasta.

Chojnice, dnia 7 września 1926 r.

— Dzień Narodzenia Matki Boskiej (8 września) w myśl obowiązującej w Polsce ustawy nie jest dniem świątecznym.

— Do pierwszej Komunji św. przyjętych zostało w niedzielę razem 201 dzieci a mianowicie 88 chłopców i 113 dziewcząt, wtem 52 chłopców i 65 dziewcząt z miasta, 17 dziewcząt ze szkoły Wydziałowej, 36 chłopców i 31 dziewcząt ze wsi.

— Zebranie Tow. Mężczyzn kat. zagaił wczoraj w zastępstwie prezesa p. Reetza wiceprezes inspektor szkolny p. Grochowski. Po odśpiewaniu pieśni „Serdeczna Matko" zdał obszerne sprawozdanie delegat na Zjazd Katolicki p. Kalkowski. Zebranie zaszczycił swą obecnością ks. prob. Makowski. Sprawozdanie, które było nadzw. ciekawe uzupełnił ks. prob. Makowski.

Następnie wygłosił inspektor szkolny p. Grochowski referat na temat „o sumieniu obywatelskim" który przyjęli zebrani gorącem brawem.

W dyskusji zabierali jeszcze głos ks. prob. Makowski pp. Wolter, Piekarski i Lewandowski. Późno bo o godz. pół 1 11-tej zebranie zamknięto.

— Szanownych [illegible] wincji prosimy. Również prosimy o nadesłanie nam nazwisk krewnych i znajomych, którzy oświadczyliby chęć zaabonowania pisma naszego.

— Nieszczęśliwy wypadek. Dziś rano przy ul. Człuchowskiej z domu własność p. Litewskiego spadł z dachu jeden robotnik, który odniósł lekkie pokaleczenia.

— Święto Przysposobienia Wojskowego odbędzie się dnia **12-go września br.** nie zaś jak mylnie podano dnia 12 października.

— W Radzynie pod Grudziądzem osiedleć może się lekarz weterynarz (Polak).

— Tow. Hod. Gołębi Poczt. — Goniec — w Chojnicach urządzało w niedzielę, dnia 5. 9. b. r. próbne wyścigi lotu gołębi. O godz. 7,30 wypuszczono 68 gołębi w Sępolnie. O godz. 7,50 wracały pierwsze grupy gołębi do miasta i 5 minut później oddany został walecznik w biurze kontroli. Reszta gołębi wracała około pół godziny później. Ponieważ powietrze dopisało odbył się lot gołębi bez straty. Wydajność lotu, na 80 km, w godzinie była doskonała. Nagrody otrzymali następujący hodowcy: p. Fellmer 1., 6., 8., i 10. nagrodę, p. Beyer incl. 2. i 4. nagrodę, p. Sauter 3. i 5. nagrodę, p. Pettke 7. nagr., p. Michałowski 9, 11. i 12 nagr.

Wkrótce odbędą się wyścigi lotu młodych gołębi.

— Chata za Wsią w kinie Nowości. W tych dniach rozpocznie Kino Nowości przedstawienie wielkiego filmu polskiego „Chata za wsią". Film osnuty na tle powieści J. I. Kraszewskiego, wytworni Diana-Film w Poznaniu. Film ten cieszył się w wszystkich miastach Polski wielkim powodzeniem. Już same nazwisko autora znakomitej powieści „Chata za wsią" powinno zainteresuje wszystkich bywalców kina.

— Zjazd b. filomatów pomorskich. Zgodnie z uchwałą pierwszego zjazdu b. filomatów pomorskich w Chełmnie postanowił zarząd Związku Filomatów Pomorskich urządzić w dniu 29 9 26 uroczysty zjazd b. filomatów pomorskich w Toruniu celem uczczenia 25 lej rocznicy procesu toruńskiego (r. 1901) program zjazdu jest następujący:

1) Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych filomatów u św. Jana o godz. 9 tej rano. Po nabożeństwie kazanie.

2) O godz. 11 uroczyste walne zebranie członków Zw. F. P. na którym odczyta sekretarz Związku, p.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

173)

— Na pensji przy ulicy Ville de Eveque! — powtórzył mniemany kapitan, drgnąwszy. — A wiesz kto trzyma tę pensję?

— Jakaś pani Dubief.

Lartigues uderzył pięścią w stół.

— Pani Dubief — powtórzył zacierając ręce — Napewno wiesz, że tak się nazywa przełożona.

— Napewno.

— No, mój drogi, możemy sobie powinszować osobliwszego, niesłuchanego prawie nieprawdopodobnego szczęścia!

— Skądże się tak zapalasz! — zapytał Maurycy z uśmiechem.

— Ogród pensji pani Dubief graniczy z naszym, a jak wiesz mamy klucz, którym możemy otworzyć furtkę.

— Więc rzecz prawie już gotowa! — rzekł Maurycy.

— Czem jest Symeona na pensji?

— Dozorczynią szwaczek.

— Wybornie:

— Zaczynam myśleć, kochany mój wspólniku, że miljony Armanda Dharville wkrótce już będą w naszem ręku.

— Tak — bąknął Lartigues, zmarszczywszy brwi — i wtedy rozstaniemy się, jakeśmy mówili.

— Alboż naprawdę myślisz, że w moim wieku, przy takim majątku, który pozwoli mi zaspakajać wszelkie namiętności i zachcianki, że byłbym tak głupi, żebym miał opuścić Francję? Żyć można tylko w Paryżu.

— A niebezpieczeństwo dla ciebie nic nie znaczy?

— O jakim niebezpieczeństwie myślisz?

Maurycy zmienił nagle przedmiot rozmowy.

— Ale — rzekł — mam wiadomość o hrabim Iwanie.

— Tak? — rzekł mniemany kapitan.

— Tak, spotkałem się z nim i rozmawiałem.

— I cóż?

— Ha! może zmienić dawne zdanie.

XX

Szczery przyjaciel Alberta, chcąc go ochronić od rozpaczy, udał się do jego ojca i prosił o rozmowę.

— Bardzo młody jestem — zaczął hrabia Iwan — i dla tego wiem, że nie mam prawa ani pana wypytywać, ani panu radzić, a jednak i na jedno i drugie odważę się przez wzgląd na szczerą przyjaźń, jaką czuję dla pańskiego syna!

Sędzia śledczy drgnął.

— Chce pan ze mną mówić o Albercie? — zapytał.

— Tak.

— I bez wątpienia również o tej, którą on kocha?

— Głównie o tej którą on kocha! Wiem, jak pan miłuje Alberta, sądzę, iż życie oddałby pan dla niego, ażeby go uratować i ażeby go widzieć szczęśliwym.

— Bez wahania bez żalu, życie dla niego oddam i Bóg mi świadkiem!

— I wszystko dla niego poświęci?

— Wszystko na świecie?

— Nawet nienawiść swą ku Walentynie Bressoles, nienawiść, przyczyny której nie znam i nie chcę wiedzieć?

— Błagam pana o odpowiedź szczerą, bez żadnej wstecznej myśli, błagam, żeby pan nietylko mi to powiedział, ale i zaprzysiągł!

— Dlaczego pan żąda odemnie tej przysięgi?

— Bo pan w ręku swem trzyma życie dwojga istot dobrych, szlachetnych, które umrą, jeśli pan się sprzeciwi ich związkowi! Niech pan przeczyta ten list!

Hrabia Iwan podał sędziemu śledczemu list Marji Bressoles do Alberta.

Paweł de Gibray wziął z rąk hrabiego Iwana list, przeczytał go ze wzruszeniem, od którego łzy mu wystąpiły w oczach.

— Biedne dziecko! biedne dziecko! — wyszeptał potem. — Jak ona go kocha!

— Żałuje pan jej? — spytał hrabia (sam bardzo wzruszony.

— Czyż podobna nie żałować?

— Nie znam pani Bressoles — mówił hrabia Iwan — i nie chcę poznać, przekonany jestem wszelako, że to bez serca matka, wcale swej córki nie kochająca. Przekonany jestem, że zazdroszcząc jej młodości i urody, pragnęłaby ją wszelkiemi sposobami od siebie oddalić, i że temu dziewczęciu, umierającemu z miłości dla Alberta, narzucić chce wstrętne małżeństwo.

— Małżeństwo? — powtórzył sędzia śledczy.

— Tak.

— Myślałem, że panna Bressoles chora, nawet bardzo chora.

— Rzeczywiście jest chora, ale cóż to obchodzi okrutną matkę.

— Wydadzą ją i tak za mąż. Wiem, że to już ułożone. Dobry uczynek trzeba spełnić, panie de Gibray, trzeba Marję Bressoles uratować od śmierci i dać jej za męża pańskiego syna, który upewniwszy się, iż zgadza się pan na jego małżeństwo, niezawodnie żyć zechce, a zatem nie będzie się przyczyniał do swej śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

burmistrz miasta Chełmna Stanisław Zawacki sprawozdanie 25-letniej działalności Związku i na którym nastąpi mianowanie członków honorowych

3) Uroczyste zebranie publiczne wszystkich byłych filomatów o godz. 16. a) Zagajenie. b) Wybór marszałka i biura c) Referaty: 1) Proces Filomatów w Toruniu r. 1901. 2. Pedagogika filomacka a inteligencja pomorska. d) Publikacja członków honorowych Zw. F. P. e) Zamknięcie.

4) Kolacja wspólna b. uczestników [illegible] matów (nieobligatoryjna).

Dla uczczenia rocznicy procesu [illegible] Pomorskich od [illegible] wydaje Zw. F. P. [illegible] wspólnej fotografji uczestników procesu, sporządzonej w roku 1901. Również będzie poświęcony jeden numer „Mestwina", (dodatku naukowo literackiego „Słowa Pomorskiego" sprawom procesu toruńskiego i sprawom Zw. F. P.

Ci b. filomaci, którzy pragną brać udział w zjeździe, winni się zgłosić pisemnie u prezesa Związku p. sędziego Karnowskiego, Toruń, Mostowa 18, poczem otrzymają legitymację zjazdową.

Dla przygotowania kwater utworzono osobną Komisję Kwaterunkową, do której należy się zgłaszać po kwatery. Adres: Asesor Janowski, Toruń, Magistrat.

Wszystkich byłych filomatów prosimy o wzięcie udziału w drugim zjeździe. Zapowiedziany przez grono b. filomatów z Inowrocławia zjazd uczestników procesu torunskiego w dniu 12 bm. nie odbędzie się.

Zarząd Związku Filomatów Pomorskich.

Wiadomości z Tucholi i okolicy.

— (Zmiany w szkolnictwie). W tutejszem szkolnictwie nastąpiły od 1 bm. znaczne zmiany, mianowicie przy szkole powszechnej. Przeniesieni zostali: w stan spoczynku tymczasowy kierownik szkoły powsz. p. [illegible], p. A. Niklas do Swiecie w tym samym dotychczasowym charakterze, a p. Kapkowa, siła pomocnicza, została zwolniona. Dalszych przeniesień należy się spodziewać jeszcze. Niezrozumiałem jest dla tutejszego obywatelstwa, co spowodowało Kuratorjum do przesiedlenia p. Niklasa, nauczyciela bez nagany, pełnego energji i poświęcenia dla szkolnictwa. P. N. umiał bowiem pozyskać zaufanie wszystkich rodziców, dzięki swojemu prawemu charakterowi. Niechętnie widzi dlatego tutejsza gmina opuszczenie p. N. Kierownictwo szkoły przejąć ma niejakiś p. Wernik, stojący dotychczas na czele szkoły w Skarszewach. Nowopowołany został p. Szmelsz, b. uczeń tut. seminarjum nauczycielskiego.

Podobno mają nastąpić większe zmiany i przy tut. seminarjum nauczycielskiem. Na razie opuszcza służbę seminarjalną p. Nowoczyn, przechadząc do szkolnictwa powszechnego. Jak nas informormują, przeprowadza się p. N. do Malachyna pod Czerskiem.

— Jak wszędzie, tak i w naszej mieścinie przedłużone zostały ferje z powodu szkarlatyny, panującej w innych dzielnicach bardzo groźnie, w Warszawie przedewszystkiem. Pogłoski donoszą, że i w naszym powiecie miało zachorować kilkoro dzieci na tę straszną epidemję. Broń nas Boże od tej choroby i od — przewlekających wakacyj.

— O „Strzelcu" mówią i u nas. Krążą uporczywe pogłoski, że niejakiś pan P. „strzelcem" usiłuje liczbę tutejszych towarzystw wzbogacić o jedno więcej. Nic dziwnego, p P. jest bowiem bezrobotnym! Wierzymy mocno, że ludność tutejsza nie da się uwieść. Istnieją bowiem już u nas strzelcy, ale nasi, borowiacy-polacy z krwi i z kości, którzy mają poza sobą chlubną przeszłość

A strzelać umie nasza brać strzelecka! Dla rozrywki, zdobywając wszędzie pierwsze nagrody i dla ojczyzny A jakże! No, a od czego nasi „Powstańcy i Wojacy" i „Podoficerowie Rezerwy"! Dla czego nam jeszcze „strzelca"?

— P. Pacek, który przed pare dniami uległ nieszczęśliwemu wypadku, zmarł w ten sam dzień o godzinie 8, 30 wieczorem, nie uzyskawszy przytomności.

Z powiatu świeckiego.

Tryl. (Komisaryczny sołtys.) P. Józef Marcinkowski zamianowany został komisarycznym sołtysem gminy tutejszej. (T.)

Topólno. (Jarmark.) W czwartek 9 września br. odbył się jarmark kramny, koni i bydła (T.)

Marjanki. (Stacja buhaja rozpłodowego). U obywatela tutejszego p. Stanisława Niesłuchowskiego urządzono stację buhaja rozpłodowego. (T.)

Pruszcz. (Ucieka z Polski.) Pan Ernest Lawrenz z rodziną, rolnik, zamierza się ztąd wyprowadzić za granicę. (T.)

Jeżewo. (Swierzb u koni.) Powiatowy lekarz weterynarji stwierdził u koni osadnika tutejszego p. Starosteckiego świerzb. Wskutek tego zarządzone zostały środki zaradcze. (T.)

Wielki Komórsk. (Unieważnienie zgub. dokumentu.) P. Józef Gawiń unieważnia swą ksiażeczkę wojskową, którą zagubił swego czasu podczas podróży w pociągu z Laskowic do Chojnic. (T.)

Wiąskie Piaski (Nowomianowany sołtys.) Komisarycznym sołtysem gminy Wiąskie Piaski mianowany został p Leonard Kotowski z Sartowic.

— (Kradzież roweru.) Panu F. Czyżewskiemu skradziono w Grudziądzu rower wartości około 100 złotych. (T.)

Z Pomorza.

Wiele. (Wizytacja Sekretarza Jeneralnego Stow. Młodzieży.) Dnia 31 sierpnia 1926 odbyła się w Stow. młodz. męskiej i żeńskiej, oraz w Stow. ż. z Karsina wizytacja przez sekr. jen. Związku Mł. ks. Zyndę z Wąbrzeźna. Na sali zebrań oczekiwało swego zwierzchnika przeszło 250 członków. Na powitanie jego hasłem: „Sprawie służ" „Gotów" otrzymał gromki okrzyk: „Służyć chcę" „Gotów". Na wstępie odśpiewano hymn młodzieży: „Pieśń hołdu Marji śpiewa", poczem powitał tak dostojnego gościa miejscowy Patron młodz. ks. prob. Wrycza. Dwie druhny, jedna z Wiela druga z Karsina powitały ks sekr. odpowiedniemi wierszami, wręczając bukiety kwiatów. Nastąpiły popisy młodzieży żeńskiej tak z Wiela jak z Karsina. Wygłoszono deklamacje, monologi, djalogi przedstawiano korowody i ćwiczenia gimnast. oraz śpiewano pieśni. Następnie młodzież męska wystąpiła z popisami gimnastycznemi, różnemi piramidami, które ku zdumieniu wszystkich nadzwyczaj dobrze wypadły. Widać, że tut. młodzież, tak męska, jak żeńska, coraz więcej zrozumie swoje zadanie, hartuje duszę i ciało. To też gdy głos zabrał sekr. ks. Żynda, wyraził swoje uznanie tak dla młodzieży jak zarządom, w szczególności ks. Patronowi, który gorliwie stow. się zajmuje. Podkreślił, że chętnie do Wiela przybywa, gdzie kilka lat temu nad młodzieżą pracował. Ks. wik. Kamowskiego, który niedawno przybył tudotąd, mianował Patronem młodz. męskiej, uznając znaną jego ofiarną pracę nad młodzieżą od lat wielu. Następnie ks. Patron wygłosił podniosły referat, w którym jasno przedstawił cel stowarzyszeń młodzieży — aby odrodzić Polskę przez młodzież katolicką. Cel ten musi być oparty na nierozerwalnych podwalinach, jakim jest nasz Kościół katolicki. Trzeba nam wychować młodzież o wielkich charakterach, o silnej nieugiętej woli. II. zasadą, na której chcemy wychować młodzież, to zasada narodowa. Ten jest dobrym Polakiem, kto z Polską współcierpi, współpracuje i dąży do tego, by w Polsce było lepiej. Trzeba wykonywać obowiązki stanu i zawodu, stać twardo przy wierze i mowie ojczystej. Jako najważniejsze książki, które młodzież znać winna wskazał katechizm i konstytucję. W końcu wyraził swą wdzięczność względem niedawno tu bawiącej wizytatorki p. Wolniewiczówny z Poznania, którą swą złotoustą wymową przedstawiła znaczenie związków młodzieży.

Głos zabrał ks. wik Kurowski, dziękując ks, sekr. za mianowanie go Patronem, zapewniając, iż w pracy dla młodzieży nie ustanie.

Ks Patron prob. Wrycza dziękował czcig. ks sekr. za przybycie, zapewniając pracować w myśl danych wskazówek. Dziękował również paniom z Patronatu za przybycie oraz członkom stow. wznosząc okrzyk na cześć wizyt. ks. Żyndy. Pieśnią: „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono zebranie. (N-a)

Borzyszkowy. (Poświęcenie sztandaru Tow. Powst, i Wojaków.) Miejscowe Towarzystwo Powst. i Wojaków obchodzi w niedzielę dnia 12 września uroczystość poświęcenia sztandaru. Tow. założył dnia 22 lutego 1925 r. przy pomocy Instruktora przysposobienia wojskowego ks. proboszcz Tychnowski. Członków starszych liczy Tow. około 40 i 20 członków Młodzieży Wojackiej. Towarzystwo wzrasta w sile i powadze, czego najlepszym dowodem będzie uroczystość w dniu 12 września.

Wszystkich, którzy obecnie zdala stali od naszych szeregów zapraszamy do współpracy dla dobra organizacji i Ojczyzny.

Ogólny program uroczystości pośw. w dniu 12 września przedstawia się następująco o godz. 10,30 uroczysta msza św. i pośw. sztandaru. Po nabożeństwie na placu przed kościołem wręczenie sztandaru, przysięga, przemówienia. składanie życzeń, dekoracja zasłużonych członków i defilada Następnie wspólny obiad żołnierski na salce p. Pawłowskiego za opłatą 1 złoty.

O godz 2,30 wymarsz do lasku gdzie się odbędą koncert, ostre strzelanie do tarczy o srebrny medal. Program przewiduje i inne urozmaicenia.

Wieczorem odbędzie się skromna zabawa z przedstawieniem amatorskiem, na salce p. Pawłowskiego. (J)

Karsin, pow. chojnicki. (Do odebrania). Na posterunku miejscowym w Karsinie znajdują się następujące rzeczy do odebrania: kożuch pokryty zielonem materjałem (wełna czarna), 2 pary butów, z tych jedne długie gumowe (rybackie), płaszcz zielony, marynarka i kamizelka z materjału bronzowego, laska czarna ze srebrną rączką i inne drobne rzeczy. (K a)

Broda, pow. Chojnicki. (Nieostróżne obchodzenie się z bronią). W dniu 26 sierpnia w Brodzie zranił się w czoło przy wystrzale z broni niejaki Wiktor Zychski, syn gospodarza z Lutni, bawiący na gościnie u brata swego. Nieszczęśliwy po krótce zmarł. (Ka)

Stare Polaszki, pow. kościerski. (Po żniwach.) Zniwa są ukończone bardzo korzystnie, ponieważ sprzyjała pogoda tak, że np. żyto, pszenica wcale nie były na deszczu, inne zboża częściowo. Rolnicy naładowali pełne stodoły i mają daleko lepszą nadzieję, niż po inne lata, ponieważ ceny są możliwe, płacą za żyto składy i handlarze po 14 zł. za centnar pojedyńczy, pszenicę 22 zł. owies 15 zł. — Obecnie są zajęci koszeniem i sprzątaniem koniczyny i orką pod żyto, ale przeszkadzają ciągłe deszcze, które zaczęły już padać od 20 bm.

Kowalewo. (Piękna fundacja.) Z inicjatywy w pierwszym rzędzie p. Poćwiardowskiej, zajęli się miejscowy ks. wikary Sobisz, pp. Łyczywek i Łęgowski urzeczywistnieniem projektu budowy figury, i oto dzięki ofiarności mieszkańców naszego grodu przystąpiono do jej odbudowy, tak że prawdopodobnie już w pierwszej połowie września nastąpi poświęcenie figury Matki Boskiej, która stanie tuż przy Magistracie. Za serce i uczucie katolickie należą się inicjatorom i fundatorom najszczersze słowa pochwały.

Chełmża. („Ptaszek", który kradł kury i gęsi przychwytany.) Onegdaj został z polecenia tut Posterunku Pol. Państ. aresztowany w Bydgoszczy znany „amator" kradzieży kur i gęsi niejakiś K. z Chełmży. Jest to widocznie bardzo niebezpieczny „ptaszek", gdyż pomimo jego 18 roku życia, ma mieć już przeszło 20 kradzieży na swych barkach. Tut. P. P. P. przytransportuje „ptaszka" z Bydgoszczy do Chełmży.

Toruń. (Gdzie są dolary?) W ub. środę około północy na ul. Nadbrzeżnej powstała zaciekła bójka między niejakim St. K. a przyjezdnym z Warszawy M. O co im poszło — niewiadomo, dość że po zlikwidowaniu sporu M. zauważył brak 13 dolarów które miał przy sobie. K. znikł, znikły i dolary. Policja prowadzi dochodzenia.

Gdańsk. (Usiłowane swiętokradztwo.) W nocy na poniedziałek włamali się przez okno niewykryci dotąd złodzieje do kościoła pod wezwaniem św. Józefa przy dworcu głównym. Aby umożliwić sobie jak najszybszą ucieczkę, złodzieje ustawili do okna drabinkę, którą znaleźli w kościele. Prawdopodobnie przeszkodził im ktoś przy ich pracy, ponieważ uciekli nie zabierając niczego. Usiłowali oni przemocą otworzyć tabernaculum. Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców.

Z dalszych stron.

Ostrow, (Wielkp.) (Przejechany przez pociąg.) Konduktor St. Wróblewski z Ostrowa idąc do pracy chciał sobie skrócić drogę i szedł torem kolejowym. Przy drodze Ostrów — lotnisko ujrzał pociąg towarowy, jadący z Ostrowa. Wchodząc na tor boczny wpadł pod koła pociągu, zdążającego do Ostrowa, ponosząc smierć na miejscu. Ciało jego rozszarpane zbierano na przesztrzeni kilkunastu metrów.

Straszna śmierć konduktora niech będzie przestrogą dla wszystkich.

Migawki.

Mówi się ogólnie, że w Chojnicach każda przyjemność połączona jest z wielkiemi nieprzyjemnościami. I oczywiście przyklasnąć temu trzeba Gdzie się człek ruszy, tam przeszkoda. Idziesz do parku raczej do Wilhelminki na Bazar dobroczynny, by złożyć tę ofiarę na doniosłe cele, i uspokoić zaciekawienie swoje, musisz przedewszystkiem nałykać się kurzu, który Ci przez pierwszego lepszego sportsmena motocyklu względnie samochodu w prezencie rzucony zostanie. Mój Boże, ile to wyzwisk i przezwisk na tej drodze pada. I kto je słyszy. — Ten jedyny, który męczy się nad zdobyciem tej twierdzy — przepraszem —, parku względnie Wilhelminki, tonąc w piasku (jak na samą psotę nawieziony) na tak zwanej „Strzeleckiej". Szkoda tylko tej nazwy, bo ja nazwałbym ją inaczej, naprzykład ulicą „Wolna" ale nie w tem słowa znaczeniu, w której swobodnie i wolno można promenować, lecz ulica wolna, że każdemu zasypać bezkarnie przechodniów kurzem i pyłem. I nicby nie poradził policjant, bo takie auto na czterech kółkach zatrzymać to kunszt.—?

Jednakże przy tem ciężkim zadaniu pomogłoby jemu napewno część przechodniów, którzy chętnie wysadziliby danego szofera — sportsmena na piasek dając jemu teraz sposobność łykania kurzu, a policjan, nie potrzebowałby chodzić odtąd pieszo lecz — to nareszcie — jeździć autem.

Plc.

Warszawa (Brat przeciw bratu.) Mieszkańcy posesji nr. 71 przy ul. Solec byli świadkami głośnej sprzeczki dwóch braci Franciszka i Rocha Leśkiewiczów, którzy po wspólnej libacji wskutek podniecenia alkoholem wszczęli spór.

Wzajemne zarzuty i wymysły z obu stron rzucane szły crescendo, aż nagle młodszy z braci 18 letni Roch Leśkiewicz, wydobywszy w uniesieniu rewolwer z kieszeni, skierował lufę w usta, Huknął strzał i młodzieniec runął na bruk podwórza.

Na huk wystrzału zbiegli się na miejscu wypadku lokatorzy. Brat nieszczęśliwej ofiary alkoholu, kłótni i własnego uniesienia momentalnie oprzytomiał

Wezwano telefonicznie pogotowie.

Ale Roch leżał martwy. — Lekarz stwierdził zgon natychmiastowy.

Chojnice.

— Zebranie miesięczne Tow. Mężczyzn katolików odbędzie się w poniedziałek dnia 6 IX. br. o godzinie 8 wieczorem w hotelu Centralnym. Szanownych członków jako też i gości zaprasza Zarząd.

— Dnia 3 września br. zmarł nasz kolega Józef Sprada. Pogrzeb odbędzie się w wtorek dnia 7 IX br. Uprasza się wszystkich kolegów wolnych od służby o wzięcie udziału. Zbiórka o godzinie 8 rano na dworcu przy rampie głównej Zarząd Koła P. Z K.

— Tow. Spiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu odbędzie się dziś we wtorek o godz. 8 ej wiecz. w szkole. Przybycie wszystkich członków konieczne Dyrygent.



Nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się w wtorek dnia 8 września br. o godz. 8 wiecz. w salce p. Jaździewskiego.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. O liczny udział uprasza Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska

z dnia 6 września 192[illegible] r.

100 guld. g[illegible]	173,37 złot.
100 rmk.	213,70 „

Giełda Warszawska.

dnia 6 września 1926 r.

Dolar	8,95 zł.
Funt szterling	43,68 zł.

Giełda zbożowa.

6. września 1926 r.

Żyto	100 kg.	30,00--31,00 zł.
Pszenica	„ „	41,75—44,75 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	48,25—00,00 zł.
„ „ 65 „	„ „	49,75—00,00 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	68,00—71,50 zł.
Jęczmień browar.	„ „	29,50—33,00 zł.
Owies	„ „	24,50—26.00 zł.
Ospa żyt.	„ „	20,25—21,25 zł.
Ospa pszenna	„ „	22,50 -00,00 zł.

Usposobienie spokojne.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowie[illegible]
Drukiem i nakładem drukarni „[illegible]" — w Chojnicach.